

Piwniczna wojna
Podziemne Państwo Islamskie

20

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 **Trump w Warszawie.**

Nikt nie dzieli tak jak on

WYDARZENIA

16 **William i Kate.**

Agenci Jej Królewskiej Mości

O TYM MÓWI ŚWIAT

20 **Mosul wzięty.**

Ale walka trwa w gruzach

Płaci za płeć
Tożsamość Manning

26

PROFILE

24 **O nich się mówi:** Rodrigo Duterte,

Jodie Whittaker,

Luiz Inácio Lula da Silva

LUDZIE

26 **Chelsea Manning.**

Uwięziona we własnym ciele

30 **Shervin Pishevar.**

Nabije pasażerów w tubę?

34 **Pierre-Gustave Ahidjo.**

Kameruńczyk z Dagestanu

REPORTAŻ

38 **Bezdomna Rosja.** Każdy może

wylądować na bruku

44 **Ekstremalne surferki.**

Na falach z najwyższej półki

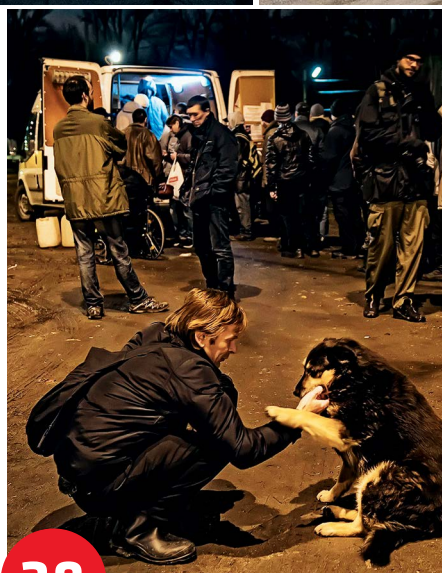
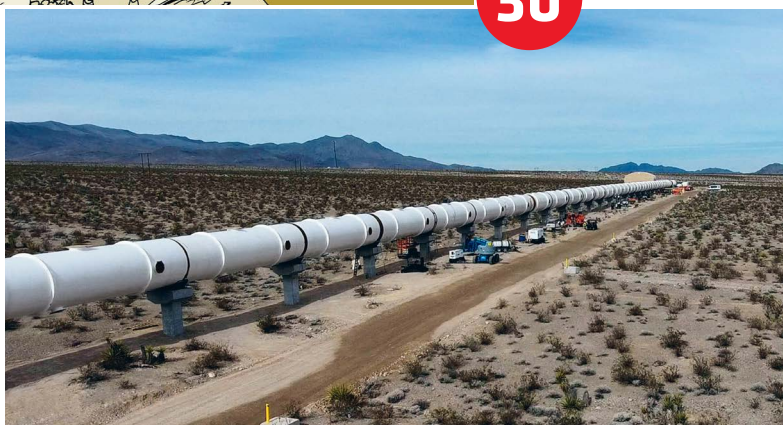
48 **Łowcy obcych.** Dobra praca

dla prawdziwych Węgrów



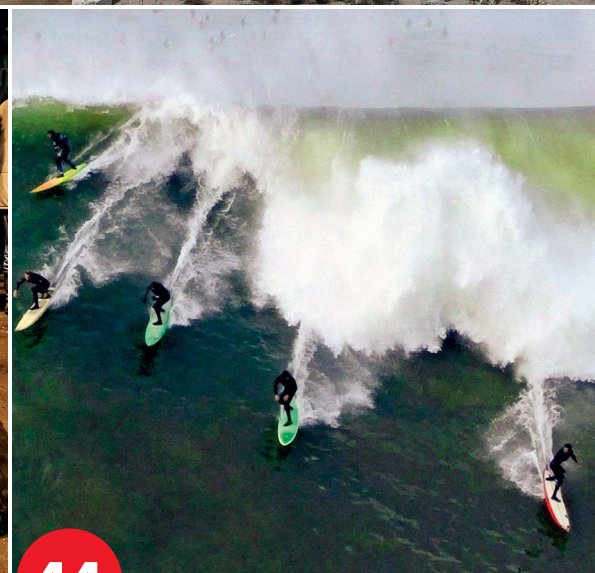
Pociągi przyszłości
Bariera dźwięku czy rozsądku?

30



38

Ulice Petersburga
Dom tysięcy Rosjan



44

Zabawa w dechę
Dla ludzi i... rekinów

O tych krajach piszemy:

AUTONOMIA PALESTYŃSKA (s. 64) BIRMA (s. 50) BOŚNIA I HERCEGOWINA (s. 54)
HISZPANIA (s. 76) HOLANDIA (s. 72) IRAK (s. 20) KAMERUN (s. 34) KOSOVO (s. 54)
KOLUMBIA (s. 76) POLSKA (s. 12, 16) ROSJA (s. 34, 38) USA (s. 12, 26, 30, 44, 58, 68)
WENEZUELA (s. 76) WĘGRY (s. 48) WIELKA BRYTANIA (s. 16)

**Niszczą puszcę
dla zarobku**
W Birmie, oczywiście

50



50 **Siekierozada w Birmie.**
Przemysł drewna tekowego

54 **Jugokalfat.**
Nadchodzi dżihad
z Bośni i Kosowa

FOTOSTORY

56 **Tour de France.**
Doping zawsze był

OBYCZAJE

58 **Seksroboty do roboty!**
Jak to robią maszyny

64 **Męczennika poślubię.**
Serwis randkowy
w wersji halal

Miłość w Gazie
Szybki ślub,
szybki pogrzeb

64



**Oszukać
kruka?**
To dopiero
sztuka!

67



Odważni przeciwko ważnym
Wielka wizja Naomi Klein

68

CYWILIZACJA

66 **Trendy, zagadki,
odkrycia**

ROZMOWA

68 **Naomi Klein.**
Kto posprząta
po neoliberalach?

KOMPAS

72 **Barka po Holandii.**
Nasze ulubione kanały

HISTORIA

76 **El Libertador.**
Rewolucja Simóna
Bolívara

80 **MIKROFORUM**



72

Na prawo most, na lewo ser
Co obiecują Niderlandy?

76

Simón Bolívar Nieślubny
ojciec Castro i Cháveza

DWUTYGODNIK

FORUM

w prenumeracie

Specjalna oferta wakacyjna

Najlepszy sposób na lekturę FORUM

~~7,90 zł~~

Tylko
4,50 zł
za egzemplarz
w prenumeracie
drukowanej.

43 % taniej
niż w kiosku.



Nawet
3,80 zł
za wydanie
w prenumeracie
cyfrowej.

52 % taniej
niż w kiosku.

Zamów prenumeratę drukowaną na:
www.sklep.polityka.pl

Zamów dostęp cyfrowy na:
www.dwutygodnikforum.pl

PREZENT dla nowych prenumeratorów:
Wydanie specjalne „ŚWIAT I LUDZIE 2017”*

*Oferta ważna
do wyczerpania
zapasów.

TURCJA

Święto puczu

Miasto Muğla we wschodniej Turcji. Sympatycy prezydenta Recep Tayyipa Erdoğan ustawili symboliczne szubienice przed budynkiem sądu, gdzie trwa proces dwóch żołnierzy oskarżonych o udział w nieudanym zamachu stanu, do którego doszło 15 lipca 2016 roku. Według władz w Ankarze pucz miał zorganizować mieszkający w Stanach Zjednoczonych zaciekle wróg Erdoğan – muzułmański kaznodzieja Fethullah Gülen, który jednak zaprzecza wszystkim oskarżeniom.

Podczas próby zamachu zginęło 250 osób, a jego skutkiem były masowe czystki w wojsku i administracji publicznej, zarządzone przez prezydenta.

W ciągu roku pracę straciło ponad 150 tys. urzędników i nauczycieli, a ponad 50 tys. wojskowych, policjantów i przedstawicieli innych państwowych służb zostało aresztowanych. Erdoğan rozprawił się przy okazji z wolnymi mediami – zamknęto blisko 150 redakcji prasowych i telewizyjnych, w więzieniach przebywa kilkuset dziennikarzy, wielu uciekło z kraju.









WIELKA BRYTANIA

Bohaterowie na trawie

Wbrew pozorom to leżący na wimbledońskiej trawie Łukasz Kubot (w czapeczce) i jego brazylijski partner Marcelo Melo mieli powody do radości po ostatniej piłce wimbledońskiego finału gry podwójnej mężczyzn. Polsko-brazylijska para pokonała w nim po dramatycznym, niemal pięciogodzinnym boju Olivera Maracha i Mate Pavicia (5:7, 7:5, 7:6 (7-2), 3:6, 13:11). Był to drugi tytuł wielkoszlemowy dla Melo (wcześniej triumfował na paryskich kortach Rolanda Garrosa) i Kubota (zwytyczył w 2014 roku w Australian Open). Polak i Brazylijczyk zachowali więcej zimnej krwi w końcówce spotkania, które śmiało można nazwać jednym z najlepszych finałów męskiego debła w historii wimbledońskiego turnieju. Po meczu wzruszony Kubot przyznał, że od samego początku emocje sięgały zenitu, a kiedy publiczność oklaskiwała jego kolejne udane zagrania, przechodziły go ciarki.





FRANCJA

Bastylia bez fajerwerków

Rok minął już od zamachu w Nicei podczas obchodów święta narodowego Francji. Urodzony w Tunezji Mohamed Lahouaiej-Bouhlel wjechał wówczas rozpędzoną ciężarówką w tłum na Promenadzie Anglików uśmiercając 86 osób, a raniąc 435. Wśród zamordowanych byli nie tylko mieszkańcy miasta, lecz również turyści – w sumie obywatele 18 państw świata, w tym Polski. Jedna trzecia zabitych wyznawała islam, a pierwsza z ręki Lahouaiej-Bouhlela zginęła jego własna babcia. W tym roku zamiast tradycyjnego pokazu fajerwerków w Nicei i okolicznych miastach 14 lipca zorganizowano uroczystości ku pamięci ofiar. Wziął w nich udział prezydent Emmanuel Macron, a także – na znak jedności przeciw terroryzmowi – jego poprzednicy: Nicolas Sarkozy i François Hollande.



• Przywożę wam nowy świat

Podczas wizyty **Donald Trumpa** w Warszawie
jakaś część Ameryki zbratała się z jakąś częścią Polski.
Rosyjski komentarz.

Jeszcze w czasie kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych można było za-
uważyć, że ze zwycięstwa Donalda Trumpa będą się cieszyć
nie tylko rosyjscy politycy. Saudyjscy książęta, prawica w Izraelu,
irańscy konserwatyści – poza Kremlem na świecie jest немало sił, które
Trump wydawał się o wiele korzystniejszym wariantem niż Hilla-



to radości, zapowiadając w uniesieniu, że już niebawem dane im będzie spotkać się z lokatorem Białego Domu, który podziela ich poglądy. Wówczas te rozważania wyglądały na naiwną brawurę – za prezydentury Baracka Obamy Europa Środkowo-Wschodnia zniknęła z listy priorytetów polityki zagranicznej USA. Ale Trump lubi iść pod prąd, więc postanowił więc dostrzec i dowartościować „nową” Europę. Najpierw przyjął u siebie prezydenta Rumunii, a potem udał się do Polski.

I kto tu jest sojusznikiem?

Po dojściu do władzy Prawa i Sprawiedliwości polityka zagraniczna Warszawy wyglądała kiepsko. I oto nagle nowy prezydent USA wybrał Polskę na cel swojej pierwszej europejskiej podróży. Znając jakość obecnej dyplomacji RP, decyzji tej niepodobna zaliczyć na poczet sukcesów polskiego MSZ. Może bardziej wpłynęły na to zabiegi Polonii, która w znaczący sposób przyczyniła się do wyboru Trumpa. Z punktu widzenia amerykańskiego prezydenta Polska najlepiej pasowała do jego haseł.

W Warszawie Trump pochwalił Polskę za utrzymywanie wydatków na obronność na odpowiednim poziomie dwóch procent PKB, przed planowanym spotkaniem z Władimirem Putinem w Hamburgu na szczycie G20 poszerzył sobie pole manewru, Berlinowi i Paryżowi dał do zrozumienia, kogo uważa za sojusznika, a ponadto skłonił Polaków do zakupu amerykańskiego gazu skroplonego i broni. I to w atmosferze zgody, miłości, wdzięczności i zachwyty.

Przemówienie Trumpa było skomponowane bezbłędnie: polska publiczność niezbyt zwraca uwagę na kwestie gospodarcze, za to wysoko oceniła jego odpowiednie podejście do historii. Zawołał serca słuchaczy nie rozmowami o LNG czy o wierności piątemu artykułowi traktatu waszyngtońskiego, tylko tym, że wspominał o umiłowaniu Polaków do wolności, ciepło wyrażał się o Janie Paw-

le II, gloryfikował cud nad Wisłą, piętnował podłość paktu Ribbentrop-Mołotow, zachwycił się polską pobożnością, a nawet wyciągnął Chopina i Kopernika. W jego mowie znalazły się wszystkie elementy polskiej narracji historycznej, i to w aktualnie obowiązującym stylu. Trump wpisał się też w bieżącą sytuację: poparł stanowisko Warszawy w sprawie przyjmowania uchodźców z krajów muzu-

Znając obecną dyplomację RP, decyzję Trumpa o przylocie trudno zaliczyć na poczet sukcesów polskiego MSZ

mańskich, docenił wierność wobec wartości chrześcijańskich, rodziny, nie wspominał za to ani słowem, że Polska rządzona przez PiS ma problemy z demokracją, wolnością słowa czy trójpodziałem władzy.

Trump zapowiedział, że USA i Polska będą murem stać za zachodnią cywilizacją i bronić jej do upadłego przed zakusami islamskich radykałów i knującą po ciachu Rosją. Polska nie jest pariasem, tylko sercem Europy, strażniczką prawdziwych zachodnich wartości. W przeciwieństwie do przesiąkniętej liberalizmem Europy jest ostoją tradycji i swobód.

Opinie o putinizacji tej części Europy to bzdura. Tak naprawdę dokonuje się tu trumpizacja

Amerykański prezydent rozwiązał psychologiczny dylemat nie tylko Polski, lecz całej Europy Środkowo-Wschodniej. Wy tłumaczył, że można kochać putinowskie metody, a jednocześnie nie lubić samego Putina. Opinie o putinizacji tej części Europy to bzdura. Tak naprawdę dokonuje się tu bowiem trumpizacja. Wedle tej wykładni Europa Zachodnia pogubiła się i zesłała z kursu, a USA i Europa Środkowo-Wschodnia znajdują się po wła-

ry Clinton. Należeli do nich także nacjonalistyczni populiści z Europy Środkowo-Wschodniej, którzy mieli nadzieję, że republikański prezydent USA pomoże im osłabić presję wywieraną przez liberalny Berlin czy Brukselę – pisze rosyjski komentator Maksim Samorukow, ekspert ds. Europy Wschodniej.

Po zwycięstwie Trumpa wielu polityków z tego regionu nie kry-